

Tajniki funkcjonowania tajemnych stowarzyszeń

11 września 2017

Okultyzm to dla wielu synonim czarnej magii, sekretnych rytuałów, składania ofiar itp. Słyszac to mroczne słowo niejednej osobie przechodzą ciarki po plecach. Spróbujmy jednak zdefiniować to pojęcie zachowując możliwie jak najbardziej pragmatyczne podejście.

NARZĘDZIE PSYCHOLOGICZNE

Okultyzm w swojej istocie nie ma nic wspólnego z duchami, czarami czy jakimiś innymi rytuałami. To w jaką formę obrane są praktyki okultystyczne jest jedynie wypełnieniem i czymś dla zmysłów. Nie ma znaczenia czy jest to ceremonia z zabijaniem kozy czy też celebracji jakiś bożków. Okultyzm tak naprawdę jest m.in. psychologicznym narzędziem do tworzenia ponadczasowych więzi międzyludzkich. Głównymi i nieodłącznymi elementami każdego systemu okultystycznego są tajemnice. To właśnie wspólne tajemnice tworzą te więzy. Okultyści upajają się tym, że wiedzą o rzeczach o których inni nie mają pojęcia. Operują na dwuznaczności pojęć oraz symbolice co stanowi ich podstawę komunikacji w realizacji utajnionych celów.

W okultyzmie wyróżniamy kilka pojęć m.in. ezoteryczny i egzoteryczny. Podczas gdy większość ludzi postrzega ezoterykę jako coś nadprzyrodzonego, termin ten oznacza nic innego jak to co tajne, wewnętrzne, ukryte. Podczas gdy egzoteryczne, oznacza oficjalne, zewnętrzne. Okultyści rzadko kiedy pokazują kim są naprawdę. Ich doktryna wewnętrzna jest z reguły całkiem sprzeczna z tą oficjalną.

INICJACJA, POCZĄTEK DRUGIEGO „JA”

Podstawą wstąpienia do tajnego stowarzyszenia jest inicjacja. Inicjacja polega na złamaniu światopoglądu za pomocą

dostarczenia człowiekowi ogromnej wiedzy często całkiem sprzecznej z dotychczas posiadaną. Najczęściej wiedzę tą cały czas miał przed oczami, dlatego też stanowi to tak wielki szok. Dochodzi do pewnego rodzaju rozdwojenia jaźni, określanego mianem schizofrenii. Możliwości programistyczne naszego mózgu w tym zakresie są dobrze znane i używane na co dzień. Rozdwojenie umysłu, jeśli jest przeprowadzone celowo i umiejętnie może być bardzo pożyteczne. Można zaprogramować swój umysł, aby być kimś innym w domu a zupełnie kimś innym w pracy. Przykładem jest zawód sędziowski. Zauważcie, że sędzia za każdym razem upomni nas jeśli powiemy „proszę pani” zamiast „proszę sądu”. W ten sposób personalnie zwracamy się do osoby, która ma swoje emocje oraz swoje zdanie. W postaci sędziego taka osoba jest chłodno kalkulującą maszyną, rozstrzygającą zgodnie z zapisami prawa, przynajmniej w teorii.

TAJEMNE STOWARZYSZENIA, A SEKTY

Sekta ma wymowę pejoratywną i zazwyczaj odnosi się do destrukcyjnych ugrupowań. To klasyczny przykład gdy charyzmatyczny człowiek lub kilka inteligentnych osób próbuje zdominować i wykorzystać słabszych od siebie ludzi. W znacznej jednak większości tajne stowarzyszenia to przeróżne organizacje, kluby i agendy wyrosłe na bazie platformy wolnomularstwa. Założycielami są najczęściej osoby będące wysoko w hierarchii masońskiej i posiadające odpowiednie doświadczenie oraz wiedzę w zakresie socjotechniki. Musimy spojrzeć na wolnomularstwo jak na wielką platformę społeczną. Samo przystąpienie i przynależność do którejś loży ma charakter jedynie symboliczny. Głównym celem jest wyprodukowanie ludzi dyskretnych i hermetycznych. Zachowanie tajemnic jest wręcz wymuszone pod rygorem utraty życia. Każdy członek wolnomularstwa jest zobowiązany do zachowania bezwzględnej dyskrecji na temat działalności poszczególnych członków czy nawet ich przynależności do loży. Oznacza to mniej więcej tyle, że będąc masonem nie można powiedzieć nawet o czymś o czym wie i mówi większość. W takiej sytuacji zawsze

będziemy mieli do czynienia z klasyczną dezinformacją lub milczeniem z ich strony.

ELITARNA RODZINA

Któż odmówiłby miejsca przy stole w elitarnym gronie loży, w której zasiadają wybitne i dobrze sytuowane osoby. Po przystąpieniu do tego świata odnajdujemy prawdziwych przyjaciół, którzy chętnie nam pomogą we wszystkich sprawach życiowych i oczywiście równie chętnie będą czerpać garściami z naszych możliwości. Niemniej jednak po jakimś czasie dochodzi do niemal całkowitej synergii. Ponieważ ugrupowanie ma charakter pokoleniowy, nowe pokolenie, które urodzi się w tym systemie nie zna innego życia. Mamy do czynienia z powiązaniem rodzinnymi, biznesowymi i towarzyskimi. W tym momencie oderwanie się od tego świata czy sprzeciwienie się jemu powoduje potężne implikacje życiowe. Zdecydowana większość masonów nawet, o tym nie myśli. Analogicznie można powiedzieć, że wystąpienie z wolnomularstwa było by niegdyś równoznaczne z zrzeczeniem się tytułu szlacheckiego oraz wszystkich przywilejów z tym związanych. Wolnomularze, zawsze mieli swobodę w poruszaniu się po świecie, a także dostęp do najlepszej edukacji oraz opieki medycznej. Nie trudno dziwić się temu, gdy do jednej loży potrafią należeć sędzia, dziekan uczelni, komendant policji, urzędnik celny czy pracownik konsularny. Należy podkreślić, że istnienie wolnomularstwa jako proces wyłaniania się elit ze społeczeństwa, nie jest kluczowym problemem. Problemem jest utajnienie całego zjawiska. Społeczeństwo poza kilkoma jednostkami nie zdaje sobie sprawy jak potężna jest ta platforma społeczna oraz jak wszechobecna jest ich działalność.

KOMPARTMENTACJA

Wszyscy doskonale znamy sceny z filmów sensacyjnych, w którym grupa gangsterów zasiada w swojej tajnej kwaterze, aby szczegółowo omówić cały plan akcji. Na takie niefrasobliwe zachowanie nie może pozwolić sobie organizacja o charakterze

tajnym. Dotyczy to również organizacji wywiadowczych i innych agencji rządowych. Stałą zasadą jest podział na role. Każdy uczestnik wie tylko tyle ile potrzebuje, bez względu na to czy jest to zwykła operacja pod fałszywą flagą czy też zakrojona na szeroką skalę operacja finansowa wymierzona w gospodarkę danego kraju. W realizacji strategicznych planów długofalowych, zakłada się szereg różnych organizacji, które realizują cele pośrednie. Te małe cegiełki są kontrolowane często przez tych samych ludzi. Bywa, że jedna osoba jest członkiem nawet kilku organizacji. Rekrutacje przeprowadza się biorąc pod uwagę przydatność jednostki i oczywiście poglądy ideologiczne zapewniające odpowiednie zaangażowanie własne w pracy. Plan tajnej agendy zazwyczaj jest zainscenizowany przez jedną lub kilka osób, posiadających w tym spory interes. Poza inicjatorami oraz architektami nikt nie ma pełnego wglądu w szczegóły całej operacji. Bywa często, że uczestnicy widząc jedynie jej fragment, mają mylne pojęcie co do realizowanych celów. Zjawisko kompartmentacji, umożliwia zachodzenie przeciwstawnych procesów w tym samym czasie. Domeną skutecznych działań jest bowiem kontrola obu stron konfliktów. Paradoksem jest, że ludzie walczący ze sobą o przeciwstawne idee, ostatecznie realizują te same cele.

SEKRET SZTUKI KRÓLEWSKIEJ

Na czym polega cały majstersztyk związany z funkcjonowaniem większości tajnych stowarzyszeń o charakterze inicjatywnym. Znamy doskonale hasła rewolucji francuskiej „Wolność, Równość, Braterstwo”. Większość niewtajemniczonych nie zdaje sobie sprawy, że to tajna doktryna wolnomularska, która została przekazana ogółowi ludzi. Oczywiście znaczenie oraz zastosowanie tej doktryny dla ogółu jest całkiem odmienne niż w obrębie np. loży wolnomularskiej. Hasła te w formie egzoterycznej posłużyły wolnomularstwu do zniszczenia szlachty w Europie, która jako jedyna stała w konflikcie oraz często na przeszkodzie z planami dążenia do globalnej hegemonii pewnych grup wywodzących się z tego środowiska.

Ezoteryczne zastosowanie tych słów jest całkowicie odmienne. Zdecydowana większość nawet członków wolnomularstwa nie jest tego świadoma. Hasła „Wolność, Równość, Braterstwo” oprócz swojego silnego znaczenia ideologicznego jako całość stanowią bardzo wyrafinowane narzędzie manipulacji i określają w sposób jednoznaczny reguły gry.

Jak więc działa loża masońska i co szczególnego jest w tych hasłach? Otóż zakładając, że spotykamy się w gronie w którym każdy jest wolny, aby mieć swoje zdanie jakie by ono nie było. Każdy jest równy, czyli każdego zdanie jest tak samo ważne. Ponadto w ramach braterstwa musimy wypracować wspólny głos, czy nawet podporządkować się w ramach wspólnoty. W psychologii nazywa się to spłaszczaniem lub też niwelowaniem poglądów. Mówiąc najprościej sukcesem jest doprowadzenie do sytuacji gdy osoba o bardzo twardym i stanowczym stanowisku staje się skłonna do najmniejszego kompromisu. Tym sposobem za pomocą małych kroczków przepychamy powoli naszą wolę i opinię. Właśnie ten prosty aczkolwiek wyrafinowany mechanizm, umożliwia niebezpośrednie sprawowanie władzy. Ta sztuka rządzenia nosi miano „Sztuki Królewskiej”. Sztuka królewska polega na rządzeniu w sposób nieoczywisty i subtelny tak, aby nie można było zlokalizować osoby podejmującej decyzje. Zazwyczaj kilka osób w grupie sprytnie manipuluje i prowadzi tok konwersacji w sposób pozwalający osiągnąć zamierzone z góry cele. Przy czym większość członków tej grupy jest przekonana, że stało się to naturalnie, wręcz spontanicznie z udziałem wszystkich. Unika się przy tym podejmowania arbitralnych decyzji i daje poczucie niezależności oraz wpływu na decyzje.

Jak widać tajemnice mają to do siebie, że nie mają końca i szybko powstają kolejne sekretne grupy wewnątrz już istniejących. W ten sposób człowiek jest uwikłany we wiecznej konspiracji. W tym kontekście możemy zrozumieć prawdziwy sens znaczenia słów Gandhiego, który z uśmiechem na ustach powiedział „My nie mamy żadnych tajemnic”. Ten wielki mędrzec

z pewnością zdawał sobie sprawę jak wielkim ciężarem musi być dla człowieka codzienne dźwiganie tych wszystkich sekretów na swoich barkach.

Autorstwo: Sync

Źródło: WolneMedia.net